Nr. 260. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Niedziela, 20 Listopada 192[illegible] Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Biura Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Chorążczyzna 31. Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji **Nr. 192.** — Telefon Administracji **Nr. 73.**

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Ustalenie granicy na G. Śląsku.

Komisja dla ustalenia granicy na **Górnym Śląsku**, bawiąca obecnie w Katowicach — rozpoczęła obecnie pracę w ściślejszym obwodzie przemysłowym i dotarła już do miejscowości **Ruda.**

W ubiegłą środę członkowie tej komisji bawili w Rudzie i badali stosunki na miejscu. Jak przypuszczają granica będzie biegła ściśle według granicy pomiędzy gminami, jednakże los **Kuźnicy**, należącej do Rudy nie jest jeszcze rozstrzygnięty.

Niemcy czynią usilne starania, aby Kuźnicę zatrzymać przy sobie, ponieważ przechodzi przez nią ważna szosa z **Bytomia do Zabrza.** Niemcy wskazują na to, że w razie przyłączenia Kuźnicy do Polski, powstałby w tem miejscu **kurytarz polski.** Wogóle miejscowość Ruda jest obecnie przedmiotem żywej wymiany zdań pomiędzy stroną niemiecką a resztą członków komisji granicznej. Niemcy wskazują przytem na to, iż Ruda należałoby połączyć z Zabrzem, t. zn. z Niemcami, gdyż w ten sposób uniknęłoby się ich zdaniem trudności przy rozgraniczeniu kopalń w okręgu zabrskim, wkraczającym na terytorjum Rudy. O ileby Ruda, według twierdzeń niemieckich w jej granicach komunalnych przyznaną została Polsce, wówczas rzekomo stanęłaby jedna z największych kopalń zabrskich (kopalnia Królowej Ludwiki).

Poza tem twierdzą Niemcy, iż dworzec w Rudzie nie odpowiada wymaganiom dworca granicznego, że natomiast stacja **Chebzie** (Morgenroth), posiadająca olbrzymi dworzec, byłaby znacznie lepszym punktem granicznym. Naturalnie ze strony polskiej na te wywody nikt się nie zgodzi. Niemcy grożą nawet, że gdyby ich żądań, co do Rudy nieuwzględniono, wówczas w odwecie musiełiby zająć analogiczne stanowisko w sprawie miasta **Bytomia,** w którego obrębie komunalnym znajdują się trzy huty przyznane Polsce, które musiałyby, zdaniem Niemców, według rozgraniczenia gminnego pozostać przy Niemcach.

SEJM WALNY.

Echa ostatniego posiedzenia. — Djalog między Marszałkiem a p. Daszyńskim. — Sprawa wydania posłów: Krępy, ks. Okonia i Dąbala. P. Dąbal wydany. — Ustawa inwalidzka i sprawa zajść przed Sejmem.

(Posiedzenie Sejmu 262.)

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia oświadczył Marszałek: Doniesiono, że pod koniec poprzedniego posiedzenia padły różne obelżywe słowa przeciw rządowi. Kazałem sobie przedłożyć brulion stenogramów, ale z niego nic podobnego nie wynika. Przypuszczam, że **słowa takie padły podczas przerwy.** Uważam je oczywiście za równie niestosowne i niedopuszczalne, jak gdyby wypowiedziane były w czasie posiedzenia, ale niestety nie mam możności wkroczyć przeciwko temu.

Interpelacja posła Daszyńskiego.

Poseł **Daszyński:** Panie Marszałku! Na poprzedniem posiedzeniu, po uwydatnieniu się większości w sprawie rezolucji rządowej, rozległy się okrzyki, domagające się, aby na znak żałoby zamknąć posiedzenie. Chociaż większość życzyła sobie dalszego prowadzenia obrad, a porządek dzienny nie był jeszcze wyczerpany, pan Marszałek zarządził niespodzianie zamknięcie posiedzenia. **Zapytuję, czy mamy to uważać za żałobę pana Marszałka, czy za żałobę pańskiej partji, czy też za żałobę Sejmu?**

Odpowiedź Marszałka.

Marszałek (odpowiadając): Prosiłbym pana Daszyńskiego, aby trzymał się zwyczajów europejskich parlamentów. Tam nigdzie nie interpeluje się marszałka o takie kwestje na plenum Izby, bo miejscem dla takich zapytań jest konwent seniorów. Mogę zaspokoić ciekawość pana Daszyńskiego, podając, iż **posiedzenie zamknąłem w tej myśli, aby nie dopuścić do dalszych hałasów i aby Sejm mógł nadal godnie obradować.**

Z porządku dziennego referował poseł Grzędzielski

sprawę wydania posła Krępy.

W głosowaniu uchwalono posła Krępy **nie wydawać.**

Następnie referował poseł Zygmunt Seyda sprawę

wydania ks. Okonia,

oskarżonego o to, że ułatwił rzekomo niejakiemu Józefowi Wójcikowi z Małopolski wyjazd do Ameryki, chociaż ten uprzedził go, że nie umie czytać — a za ułatwienie miał pobrać ks. Okoń 40 dolarów (ks. Okoń: kłamstwo). Gdy Wójcik przybył do Bostonu, zatrzymano go, a potem odesłano z powrotem do kraju, ponieważ jednym z warunków pobytu w Ameryce jest umiejętność pisania i czytania. Wójcik początkowo złożył zeznania obciążające Okonia, a potem je cofnął. P. Okoń prosi o odesłanie wniosku do komisji, aby ona mogła wysłuchać świadka Wójcika. Po przemówieniu p. Seydy **postanowiono wydać ks. Okonia.**

Biblioteka polska w Paryżu a Władysław Mickiewicz.

Następnie załatwiono wniosek nagły wszystkich klubów w sprawie opieki nad biblioteką polską w Paryżu. Poseł Diamand zaznaczył, iż Sejm galicyjski wyznaczył w swoim czasie p. Władysławowi **Mickiewiczowi** pensję honorową wypłacaną do początku wojny. Sejm ustawodawczy przez niedopatrzenie sprawą tą się nie zajmował. Niedawno jednak wpłynął w tej kwesji wniosek wszystkich klubów. Obecnie komisja skarbowo-budżetowa po porozumieniu się z Ministrem skarbu i Radą ministrów wnosi

o wyznaczenie p. Mickiewiczowi honorowej pensji dożywotniej w wysokości 1500 franków miesięcznie

i wezwanie rządu do natychmiastowego wykonania tej uchwały.

Izba uchwaliła ten wniosek jednomyślnie.

Wydanie posła Dąbala.

Następnie referował poseł Zygmunt Seyda w dalszym ciągu sprawę wydania posła **Dąbala**. Odpowiednie wnioski wpłynęły: 1) od prokuratora warszawskiego z **powodu przemówienia tego posła na wiecu** w Warszawie, 2) od Sądu okręgowego w Rzeszowie z powodu mowy w **Tarnobrzegu**, 3) **z powodu odezwy wydanej w Warszawie**. Komisja w pierwszym wypadku postanowiła wydać posła, w dwoch drugich wypadkach odmówić wydania. W tym też duchu Izba uchwaliła wydanie posła Dąbala.

Następnie poseł Zygmunt **Seyda** w imieniu komisji prawniczej przedstawił **projekt** ustawy

o dobrach rodzinnych w b. dzielnicy pruskiej.

Izba uchwaliła projekt w drugiem i trzeciem czytaniu. Tak samo uchwaliła projekt ustawy w sprawie zmiany art. 178 ustawy lekarskiej w drugiem i trzeciem czytaniu. Następnie po referacie posła Kanickiego, uchwalono wniosek komisji zdrowia publicznego wzywający Rząd, aby w ciągu miesiąca przedłożył

projekt ustawy **szpitalnej.**

Następnie Marszałek zarządził wspólną dyskusję nad nagłością wniosku p. Bigońskiego w **sprawie wykonania ustawy inwalidzkiej i w sprawie zajść z 9. listopada br.**, oraz nad nagłością wniosku PPS. i Wyzwolenia w sprawie wykonania ustawy inwalidzkiej.

Po przemówieniach p. Bigońskiego i po zapytaniu posła Michalaka.

kto jest winien temu, że inwalidów nie dopuszczono do Sejmu,

wyjaśnia Wiceminister spraw wewnętrznych **Dunikowski**, że zebranie inwalidów wbrew zapowiedziom miało charakter polityczny. Mimo to, ze względu na cele związku inwalidów. Rząd nie wystąpił przeciwko temu zebraniu, a co do pochodu, to inicjatorzy zebrania byli uprzedzeni o tem, że pochód przed gmach Sejmu nie będzie dopuszczony. Tłum pierwszy zaatakował policję kijami, 28 policjantów było poturbowanych. Co do ustawy inwalidzkiej, to jest mowca upoważniony do oświadczenia, że na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów, przyjęto do wiadomości oświadczenie Ministra skarbu, iż przed końcem bieżącego miesiąca przedłoży on projekt noweli o ustawie inwalidzkiej.

Dalej postanowiono wypłacić zaliczki pierwszym dwom kategorjom inwalidów w wysokości dotychczasowej, dalszym kategorjom w wysokości 50 proc., dwu ostatnich zaś 75 proc. od przypadających im według ustawy kwot.

Poseł **Bobrowski** użala się na bezczynność Rządu i władz, które nic dla inwalidów nie uczyniły i stwierdza, że bynajmniej dziwić się nie można rozgoryczeniu, jakie panuje wśród inwalidów. Wiec inwalidów nie był politycznym, o czem świadczą jego rezolucje zmierzające tylko do poprawy bytu. Nie miał on również charakteru komunistycznego, **gdyż z oburzeniem odrzucił rezolucję posła Dąbala**. Związek inwalidów jest instytucją apolityczną i stoi na stanowisku państwowości polskiej. Nie odpowiada również prawdzie pierwotne oświadczenie Rządu o tem, że nie było ofiar. Dziś już dowiedzieliśmy się od przedstawiciela Rządu o poturbowaniu 28 policjantów, natomiast nie wspomniał on o poturbowaniu czterdziestu kilku inwalidów, między którymi byli odznaczeni Krzyżem Virtuti Militari, oraz sanitarjuszki inwalidki. Hańbą jest, że nie dopuszczono pochodu przed Sejm. Mowca wzywa Rząd do bezzwłocznego wykonania ustawy inwalidzkiej.

Marszałek wyjaśnia, że ani on, ani też nikt z jego polecenia nie wyraził życzenia, aby pochód nie szedł przed Sejm (głos: któż to zarządził?).

Marszałek: Policja doniosła mi, iż rozporządzenie takie jest wydane i niema w tem nic dziwnego, gdyż w innych państwach wszelkie pochody są wzbronione na przestrzeni w odległości 100 mtr. od parlamentu.

Wiceminister **Dunikowski** oświadcza, że rozporządzenie było wydane przez komisarjat Rządu.

Nagłość wszystkich trzech wniosków przyjęto.

Na wniosek posła Bigońskiego wobec braku sprzeciwu, przystąpiono do rozprawy merytorycznej. **P. Bigoński** stwierdza, że na wiecu były tylko poruszane kwestie inwalidzkie, **a rezolucję posła Dąbala odrzucono.** Mowca wzywa Rząd, aby do śledztwa w sprawie zajść, które stąd wynikły, powołać również przedstawicieli związku inwalidów, poczem stwierdza, że ustawa z 18. marca nie jest wykonywana i domaga się wykonania ustawy w ciągu 14 dni.

Sprawozdawca p. **Bobrowski** przedstawia imieniem komisji inwalidzkiej następujące wnioski:

1) Sejm stwierdza, że ustawa inwalidzka nie została wykonana z powodu nieuzgodnionego stanowiska poszczególnych stronnictw. 2) Sejm wzywa Rząd do wykonania ustawy inwalidzkiej w ciągu 14 dni. 3) Sejm wzywa Rząd, aby przeprowadził objektywnie śledztwo w sprawie zajść w **Warszawie z 9. listopada** br. i złożył Sejmowi sprawozdanie od dni 14.

P. **Tabaczyński** podnosi, że wszystkie państwa wojujące spełniły już swój obowiązek wobec inwalidów. Mowca jest zdania, iż musimy stać na stanowisku, że to co się ma dać inwalidom nie jest dobrodziejstwem, lecz obowiązkiem, a związek narodowo-ludowy żąda wykonania ustawy i równocześnie rewizji sprawy koncesji monopolowych.

Poseł **Michalak** oświadcza, że klub jego popiera gorąco rezolucję komisji.

Wiceminister **Dunikowski** oświadcza imieniem Ministerstwa spraw wewnętrznych, że

przeprowadzone będą jak najbardziej szczegółowe dochodzenia dodatkowe w sprawie zajść z 9. listopada

i w ciągu dni 14 będzie Sejmowi zdana sprawa.

Prezes gł. Urzędu ziemskiego p. Kiernik oświadcza: Co się tyczy

uwzględnienia inwalidów przy parcelacji

panuje dość błędne mniemanie, że wszyscy inwalidzi mają dostać ziemię bezpłatnie. Bezpłatnie należy dawać ziemię tylko tym inwalidom, którzy się szczególnie odznaczyli. Główny urząd ziemski przestrzega tej zasady bezwarunkowo i jak dotąd żadne zażalenie w tej mierze do urzędu tego nie wpłynęły. Muszę jednakże oświadczyć, że nadzieje inwalidów nie zostały jeszcze w całej pełni wypełnione dlatego, że wogóle zapas ziemi nie jest jeszcze tak wielki. Jeszcze w tym roku rozpocznie się bezpłatne nadawanie ziemi nie tylko na kresach, ale także w tych częściach państwa, do których odnosi się ustawa z 15. lipca br. Co się tyczy kresów, to praca tam poszła już bardzo daleko.

Poseł **Szymczak** podnosi, że wiele koncesji zamiast inwalidów otrzymują ludzie niegodni. Oprócz tego błędnem jest, że w pewnych częściach państwa wypłaca się zaliczki, w drugich zaś nie.

W końcu referent poseł **Bobrowski** gani ostatnia uchwałę Rady ministrów, która nie liczy się z tem, że obliczanie zaliczek według skomplikowanej ustawy musiałoby zająć 3—4 miesięcy czasu. Dlatego musi się uchwalić wnioski zalecone przez komisję. W głosowaniu uchwalono wnioski komisji, poczem Marszałek zamknął posiedzenie.

Następne posiedzenie we wtorek 22. bm. o g. 4 popoł.

Z komisji sejmowych.

Nabycie nieruchomości.

Komisja prawnicza rozpatrywała projekt ustawy o umowach o **nabycie ruchomości sporządzanych w b. zaborze rosyjskim na imię osób podstawionych.** Stosownie do wniosku podkomisji przyjęto, iż ustawa odnosi się nietylko do osób narodowości polskiej, ale także i żydowskiej.

12- i 10-godzinny dzień pracy i zakaz zamykania sklepów w porze obiadowej.

Komisja obrony pracy pod przewodnictwem p. Hydyka obradowała nad wnioskiem p. Poczozka, **domagającym się ustanowienia 12-godzinnego dnia pracy w handlu w lecie a 10-godzinnego w zimie i zakazu zamykania sklepów w porze obiadowej.** — Dyskusji nie wyczerpano.

Pragmatyka oficerska.

Komisia wojskowa zakończyła obrady nad postanowieniami ogólnymi projektu ustawy o pra**gmatyce oficerskiej**, dotyczącej oficerów zawodowych (art. 14—18). Następnie przyjęto art. 19. — Komisja stanęła jednomyślnie na stanowisku, że korpus oficerski musi być najbardziej jednolity i zwarty i że dostęp do korpusu oficerskiego ma być umożliwiony elementowi podoficerskiemu.

Gospodarka finansowa Państwa.

Komisja skarbowo-budżetowa i konstytucyjna rozpatrywały na wspólnem zebraniu art. 8 projektu ustawy o środkach naprawy gospodarki finansowej.

Referent poseł dr. **Loewenstein** powołał się w tym względzie na opinję profesorów fakultetu prawniczego uniwersytetu Jagiellońskiego, a mianowicie: Jaworskiego, Roztworowskiego i Kumanieckiego oraz na opinję europejskich powag i zaproponował przyjęcie artykułu 8 według następującej redakcji: **Sejm będzie uchwalał wydatki tylko na podstawie przedłożenia Rządu.**

P. **Ratai** uważa, iż tego rodzaju **brzmienie artykułu jest sprzeczne z Konstytucją** i dlatego mówca zgadza się na rozszerzenie interpretacji artykułu 10 Konstytucji w zakresie wskazania **źródeł** pokrycia uchwalonych wydatków.

Dr. **Diamand** jest bezwzględnym przeciwnikiem uchwalenia podobnego artykułu, jako sprzecznego z Konstytucją, natomiast proponuje złożenie przez stronnictwa oświadczenia, że bez zgody Ministra skarbu, nie będą uchwalały wydatków.

Pp. Adam i Głąbiński mają również wątpliwości, czy artykuł w brzmieniu proponowanem nie jest sprzeczny z Konstytucją, zgadzają się natomiast na powzięcie uchwały odpowiadającej w przybliżeniu osnowie projektowanego artykułu.

Pp. **Dubanowicz, Woźnicki, Chądzyński i Wojdaliński** opowiadają się przeciw projektowanemu artykułowi 8. Wobec tego dr. **Loewenstein wycofuje swój projekt artykułu 8 i zgadza się na powzięcie uchwały.**

Minister skarbu **Michalski** stwierdza, że dla szybkiej i skutecznej sanacji finansów jego zdaniem, **są niezbędne dla Ministra skarbu szerokie pełnomocnictwa i powołuje się w tym względzie na pełnomocnictwa udzielone przez parlament czeski ministrowi Raszinowi. Sejm winien pójść w myśl jego życzeń. Minister nie chce łamać Konstytucji, ale wyraża przekonanie, że połączone komisje znajdą sposób i formę, w której uczynią zadość jego życzeniom.**

Na wniosek przewodniczącego p. Osieckiego wyłoniono podkomisję dla ujednostajnienia różnych poglądów i zaproponowania odpowiedniego wniosku.

Do podkomisji weszli **Diamand, Dubanowicz,** Głąbiński, Loewenstein i Rataj.

Z Rady Ministrów.

Rada Ministrów **na** posiedzeniu odbytem 17 bm. poleciła p. Ministrowi spraw wewnętrznych na zasadzie uchwały sejmowej z **16** bm. o dokonaniu wyborów w powiecie lidzkim i brasławskim do zgromadzenia przedstawicieli ziemi wileńskiej, **przeprowadzić w tych powiatach podział na okręgi wyborcze, oraz wyznaczyć głównego komisarza wyborczego, komisarzy okręgowych i komisję okręgowe wyborcze: wysłuchała sprawozdania prezesa głównego urzędu likwidacyjnego o stanie czynności likwidacyjnych wynikających z traktatu pokojowego**, przyjęła do wiadomości oświadczenie Ministra skarbu w sprawie przedłożenia Radzie Ministrów **projektu noweli do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych.** Tym-

czasem postanowił Ministre skarbu wypłacić inwalidom, względnie pozostałym po nich rodzinom zaliczki w wysokości dotychczasowej (dwom pierwszym kategorjom 75% zaopatrzenia przypadającego według ustawy, dwom ostatnim kategorjom 50%).

Następnie wznowiono uchwałę Rady Ministrów, by zgłaszającym się inwalidom w pierwszej linji nadawać posady rządowe oraz poruszono sprawę uwzględnienia innych zgłoszonych przez inwalidów desyderatów i uchwalono zmianę ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych, dotyczącą podziału na grupy ze względu na stosunki rodzinne.

Wreszcie przyjęła Rada Ministrów szereg **rozporządzeń, rozciągających się na Województwa wschodnie** i załatwiła cały szereg spraw bieżących.

Na posiedzeniu Rady Ministrów 18 bm. wysłuchano sprawozdań Ministrów spraw wewnętrznych i skarbu w sprawie gospodarki finansowej oraz rozpatrywano program **najpilniejszych spraw sejmowych.**

Rząd węgierski ma żal do Ligi Narodów.

Rząd węgierski przesłał sekretarjatowi Ligi Narodów notę z zawiadomieniem, że hr. Apponyi, któremu powierzono podjęcie starań w celu przyjęcia Węgier do Ligi Narodów — zgłosił swoją dymisję, która została przez rząd węgierski przyjęta.

Nota brzmi:

W czasie kryzysu, wywołanego powrotem b. króla Karola zagrażała Węgrom poważna wojna, pomimo iż rząd węgierski od pierwszego dnia kryzysu wyraził przez swój zbrojny opór niezłomną wolę usunięcia wszystkiego, co mogłoby zagrozić pokojowi Europy. Groźbie wojny towarzyszyły przygotowania wojenne, które nie pozostawiały żadnej wątpliwości co do powagi wytworzonej sytuacji.

Dzięki interwencji mocarstw sprzymierzonych niebezpieczeństwo zostało zażegnane. Niemniej jednak rząd węgierski stwierdza z ubolewaniem, że nie otrzymał żadnej wiadomości w sprawie kroków poczynionych przez Ligę Narodów w celu zaprowadzenia pokoju i bezpieczeństwa narodów stosownie do praw i obowiązków, jakie nakreśliła sobie Liga Narodów. Rząd węgierski poczytuje za swój obowiązek podkreślić, że nie otrzymał żadnego wezwania stosownie do art. 17. statutu Ligi rząd węgierski po podpisaniu traktatu w Trianon, którego część składową stanowi statut Ligi Narodów — uważa się za uprawniony do wystosowania powyższego protestu pod adresem Rady Ligi Narodów.

Nowi kandydaci na tron węgierski.

Action Francaise otrzymuje wiadomość pochodzącą z Belgradu, że z pośród kandydatów zagranicznych na tron węgierski największe szanse mają ks. Connaugt i ks. Aosta. Pierwszego popiera Anglia, która w ten sposób chce sobie zapewnić kontrolę nad zagłębiem naddunajskiem i pragnie przeprowadzić ujścia Dunaju. Kandydatura ta ma wielkie widoki powodzenia. Drugi kandydat jest popierany przez Włochy.

Polskie zabytki w Rosji.

Spis ważniejszych, cennych zabytków, ukrywanych dotychczas w Rosji i oczekujących na powrót do kraju, jest bardzo okazały: 68 wagonów mebli, dywanów, obrazów, luster, wywiezionych w roku 1914 z Warszawy — z Łazienek, Belwederu i Zamku, 11.000 dzwonów wywiezionych ze świątyń katolickich, a 3.000 dzwonów z kościołów unickich. Biblioteki: Załuskich (300 tysięcy tomów), Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Uniwersytecka, Nieświeska Radziwiłłów, Puławska Czartoryskich, Rzewuskich, Archiwum Korpusu Kadetów, Archiwum Wileńskie, Archiwum Heroldji Polskiej, Archiwum i biblioteka Krzemieniecka, Biblioteka A. Zamoyskiego z Klemensowa i wiele innych. Pomnik Poniatowskiego z Homla, rzeźba Jadwigi i Jagiełły, Sarnowskiego. 40 popiersi bronzowych znakomitych Polaków na czarnym marmurze, wywiezionych z Zamku warszawskiego 1833 r. Depozyty Banku Polskiego, oraz meble i dywany z Pałacu Brühlowskiego. Rękopisy Moniuszki, Szopena, Elsnera, korona pogrzebowa Stanisława Augusta, buława Rzewuskiego z Wawelu, broń i sztandary z arsenału warszawskiego. Cała kolekcja obrazów Bacciarellego, 20 portretów królów polskich na miedzi przez Bacciarellego (w roku 1832 wywiezionych) i 10 portretów znakomitych Polaków tegoż, oraz 41 portretów królów ze zbiorów Warsz. Tow. Naukowego, oraz obrazy z życia Dymitra Samozwańca, Konarskiego (wiek 18), wielki obraz „koronacja Stanisława Augusta". Wszystko to przedstawia miljardową **wartość.**

—oo—

Szkolnictwo w Małopolsce Wschodniej pod względem stosunków narodowych.

RZEKOME KRZYWDY RUSINÓW.

Do szkół realnych nigdy Rusini nie okazywali pociągu i tam ich frekwencja jest na ogół znikoma. Zakładanie gimnazjów ruskich zależało za czasów austrjackich od Sejmu galicyjskiego. Za czasów polskich niezmiernie rozrastają się istniejące już gimnazja ruskie, nowych nie założono dotychczas. Szkoły średnie prywatne mają wielką swobodę. Udziela się profesorom państwowym szkół średnich urlopów celem kierowania zakładami prywatnymi i udzielania w nich nauki.

Żeńskim gimnazjum prywatnym ruskim udzielała Władza szkolna w latach ubiegłych hojnych subwencji w postaci płatnych urlopów profesorów państwowych i zasiłków w gotówce.

Również zarzuty o pokrzywdzeniu religijnem uczniów Rusinów w szkołach polskich są bezpodstawne. Według bowiem ustawy z dnia 20. czerwca 1872 i 17. czerwca 1888, osobnej nauki religii należy udzielać wtenczas, gdy w danym obrządku zgłosi się uczniów przynajmniej 20 w zakładzie. Tymczasem istnieje w okręgu lwowskim 12 zakładów średnich polskich, w których udziela się nauki religii gr. kat., chociaż liczba uczniów tego obrządku spada znacznie poniżej przepisanej liczby. Zakłady te są następujące:

Przemyśl I. gimnazjum 12 uczniów gr. kat., Nowy Sącz I. gimn. 17 uczniów gr. kat., Jarosław, Szkoła realna 19 uczniów gr. kat., Gródek Jagiel. 16 uczn. gr. kat., Stanisławów I. gimn. 11 uczn. gr. kat., Tarnopol, Szkoła realna 10 uczniów gr. kat., Lwów, II. gimn. 6 uczniów gr. kat., Lwów, III. gimn. 4 uczniów gr. kat., Lwów, V. gimn. 7 uczniów gr. kat., Lwów VII. gimn. 11 uczniów gr. kat., Lwów, X. gimn. 12 uczniów gr. kat., Lwów, I. Szkoła realna 18 uczniów gr. kat.

W tych 12 zakładach nauki religii gr. kat. udziela 11 księży gr. kat., stałych profesorów, chociaż na jednego z nich przypada 4 do 7 uczniów, jak w gimnazjach lwowskich. Ogółem w zakładach tych udziela się nauki 143 uczniom obrz. gr. kat., lecz wśród nich jest jeszcze znaczna liczba uczniów narodowości polskiej, bo ogółem 41. Z pomiędzy tych 41, tylko 4 uczniowie pobierają naukę religii gr. kat. w języku polskim (III. gimn. we Lwowie), wszyscy zaś inni, tj. 37, mimo, że są Polakami, uczą się religii po rusku. Co więcej ponieważ jest w okręgu nadto szereg innych szkół średnich polskich, **w których udziela się nauki religii** gr. kat. więcej niż 20 uczniom tego obrządku nieważ jest w okręgu nadto szereg innych szkół wie Polacy obrz. gr. kat., przeto ogółem w okręgu udziela się religii po rusku 113 uczniom Polakom.

*

I znowu musimy powtórzyć, co już raz zaznaczono. Ileż... odwagi cywilnej potrzeba, by wobec stanu rzeczy przedstawionego tu na podstawie dat autentycznych podnosić skarg na ucisk szkolnictwa ruskiego we wschodniej Małopolsce!

W oświetleniu tych dat okazuje się cała przewrotność żywiołów, które zanoszeniem nieuzasadnionych skarg przed forum Europy starają się w błąd wprowadzać jej opinię o nas. Przygwożdżenie tendencyjnych fałszów — o to broń najwłaściwsza przeciw tego rodzaju knowaniom i taki też cel miało tu rozłożenie cyfr i dat, ukazujących całą prawdę o traktowaniu szkolnictwa ruskiego przez Władze polskie.

Z dnia na dzień.

* Czeski Minister obrony krajowej Udrzal w komisji budżetowej oświadczył że **armja czeska liczy** 886 oficerów zawodowych Niemców, t. j. 13 prc. i 26.509 żołnierzy niemieckich t. j. 2 prc.

* Rząd sowiecki zaprosił delegatów Chin, Koreji, Japonji i Indji na konferencję do Irkucka. Konferencja ta ma być do pewnego stopnia przeciwwagą konferencji waszyngtońskiej.

* Z Rzymu donoszą: Potwierdza się wiadomość **o zamachu na Cziczerina** w następstwie czego zarządzono liczne aresztowania i system bezwzględnego teroru.

* Z Paryża. Odpowiadając na interpelację w sprawie polityki finansowej stwierdził minister Doumer w Izbie deputowanych, że **dług skonsolidowany Francji wynosi 142 miljardów** zaś dług płynny 70 miljardów. Dług wojenny Francji względem Anglji i Ameryki podwoi się na skutek wahań kursu walut. Rządowy program finansowy polega przedewszystkiem na tem, aby dług francuski pod żadnym pozorem nie powiększył się. Doumer zauważa, że siła produkcyjna Francji nie powróciła jeszcze do stanu normalnego i stwierdza, że Niemcy są najzupełniej w stanie płacić o ile tylko chcą płacić. Niemieccy posiadacze wielkich fortun jakoś wcale nie śpieszą się aby dopomódz swemu rządowi w wywiązaniu się z zobowiązań, a przecież powinni oni wziąć pod uwagę konsekwencje bankructwa Niemiec. Sprzymierzeni, a zwłaszcza Francja w żadnym razie nie mogą brać na siebie ciężarów finansowych, które są udziałem Niemiec. Wreszcie wyraża Doumer nadzieję, że Niemcy wywiążą się należycie z przyjętych zobowiązań a wierzytelności aljantów względem Niemiec powinny być, zdaniem ministra, możliwie jak najbardziej umiędzynarodowione.

* Grupa senatorów francuskich dla badania stosunków zagranicznych wysłuchała popartych dokumentami sprawozdań senatora Japy o Austrji i senatora Sodet o Czechosłowacji. Po wysłuchaniu sprawozdań rozwinęła się żywa dyskusja na temat środków, jakie mogłyby przyczynić się do utworzenia unji cłowej pomiędzy państwami sukcesyjnemi **w celu zapobieżenia przyłączeniu się Austrji do Niemiec.**

* W związku z wiadomością paryskiego wydania „New York Herald'a", jakoby w Budapeszcie szerzył się zamęt, węgierska agencja telegraficzna stwierdza, że w stolicy Węgier panuje zupełny spokój. Gabinet, który podał się do dymisji nie przestał ponosić odpowiedzialności za utrzymanie spokoju w kraju.

* Czechosłowacja wstrzymała na granicy **transport węgierskich komunistów,** którzy znajdowali się w podróży do Rosji i odesłała ich z powrotem do Węgier. Cziczerin polecił przedstawicielowi sowietów w Pradze, by złożył u rządu czeskiego protest i domagał się natychmiastowego przepuszczenia transportu, zawiadamiając, że musi uważać wstrzymanie transportu za zupełnie jawny krok nieprzyjazny.

* Z Waszygtonu. Minister pełnomocny Chin nalegał na posiedzenie komisji dalekiego Wschodu na konieczność przestrzegania całości i nienaruszalności terytorjalnej Chin jakoteż na to, aby Chiny korzystały z całkowitej niezależności politycznej i administracyjnej. Żądał następnie zniesienia wszelkich ograniczeń swobody działania Chin, zwłaszcza pod względem wymiaru sprawiedliwości i administracji. Chiny zmuszone są żądać poddania nowemu zbadaniu wszelkich dotychczasowych przywilejów specjalnych z jakich korzystają państwa graniczne na terytorjum Chin. Wreszcie żąda delegat chiński perjodycznego zwoływania konferencji międzynarodowej dla dyskutowania sytuacji na dalekim Wschodzie. Delegat amerykański jak się zdaje popiera moralnie propozycje chińskie.

Ze spraw wojskowych.

Szermierka.

Z dniem 15 listopada utworzony został przy Głównej Wojskowej Szkole Gimnastyki i Sportów w Poznaniu, jednoroczny kurs szermierki dla zawodowych podoficerów. Kurs liczy 30 frekwentantów. Uczniowie po ukończeniu kursu odejdą do swoich oddziałów, gdzie będą instruktorami dla szermierki.

Piękny, szlachetny i rycerski sport, będzie prowadzony siłami fachowymi. Przewidziany jest później jeszcze kurs doszkolenia dla wybitniejszych jednostek. f. s.

Ze Złoczowa.

(Zgon zasłużonego pedagoga).

Piszą nam: W Złoczowie dnia 12 bm. zmarł dr. Zygmunt Uranowicz, emer. profesor gimnazjalny, b. radny miasta Złoczowa i członek wielu Towarzystw. Był to człowiek pełen niepowszednich zalet, ceniony pedagog i obywatel, który w czasach zaborczych wychował szereg pokoleń, wspominających z czcią i wdzięcznością imię jego. W wolnych chwilach od zajęć nauczycielskich, w czasie emerytury poświęcał się śp. Zmarły badaniu przeszłości miasta Złoczowa i jego okolicy. Wyniki swych dociekań i poszukiwań ogłaszał drukiem. Dużo „Przywilejów" podał do wiadomości ogółu, je o pióra jest też „Zarys dziejów miasta Złoczowa", jedyna monografja, jaka istnieje o grodzie Sobieskich nad Złoczówką.

Pogrzeb śp. dr. Uranowicza odbył się dnia 14 bm. przy współudziale młodzieży gimnazjalnej, grona profesorów i licznej publiczności Kondukt prowadził ks. kanonik Wałęga, a nad otwartą mogiłą przemówił w serdecznych słowach imieniem zakładu ks. Z. Tarnawski, a imieniem byłych uczniów dyr. Wł Kryczyński.

Przez zgon śp. dr. Uranowicza zostali osieroceni synowie: Mieczysław, starosta w Złoczowie i Franciszek, profesor szkoły przemysłowej w Krakowie oraz dwie córki pp. starościna Podwińska i Zbijewska.

Cześć pamięci przezacnego Męża i Pedagoga!

Wyniki spisu ludności we Lwowie.

Lwów liczy około 220 tysięcy mieszkańców. — Przewaga kobiet. — Polacy górą. — Zmniejszony przyrost ludności.

Niesłychanie żmudne prace konskrypcyjne, utrudnione jeszcze nadomiar przez wrogie nam żywioły, udało się kierownikowi Biura statystycznego p. R. Dyszkiewiczowi przy pomocy komisarza magistratu Krzakowskiego i jednego z kilkudziesięciu osób złożonego personalu Biura, wygotować w stosunkowo krótkim czasie. Obecnie ogłoszono już wyniki tego spisu. Odbija się w nich pod niejednym względem działanie wojny jako niszczycielki równowagi społecznej.

Ogólna liczba ludności Lwowa (bez wojska) wynosi 218.915, w tem 99.072 mężczyzn i 119.843 kobiet.

Z ogółu ludności obecnej jest narodowości polskiej mężczyzn i kobiet razem 116.446.

Chwilowo nieobecnych we Lwowie w dniu spisu było mężczyzn i kobiet razem 4.410.

Podczas kiedy w dziesięcioleciu 1901—1910 przyrost ludności Lwowa wynosił 30·8 % to w ostatnim okresie wynosił tylko 11·8 %.

Nieruchomości naliczono 5.959. Mieszkań zajętych 52 400, ogólna ilość gospodarstw 57 958, w tej liczbie rodzinnych 49.062, zakładowych 331, osób samotnych 8.565.

Wynik spisu ludności podany został telegraficznie władzom rządowym w Warszawie do wiadomości.

KRONIKA.

Kalendarz: Niedziela, 20 listopada. **Rz.-kat.**: Feliksa. — Gr.-kat.: Łazara. — **Słowiański**: **Sędzimira**. — Poniedziałek, 21 listopada. Rz.-kat.: Ofiar. NMP. — Gr.-kat.: Mychaiła. — **Słowianski**: **Sława.**

— **Ku lepszemu**. Zmieniła się w ciągu nocy fizognomja Listopada. Ze wschodu, gdzieś z tajg sybirskich nadleciał mroźny podmuch i pokrył rozlewy błota — niezbyt twardą, co prawda — skorupą. Uprzątnął też ceber nieszczęsny, z którego lało wczoraj przez dzień cały. Można przynajmniej chodzić po świecie. Temperatura + 1.

— **W hołdzie Tadeuszowi Kościuszce** postanowiło Sokolstwo wielkopolskie wznieść pomnik jego w Poznaniu.

— **Dom profesorów Uniwersytetu w Warszawie.** Pisma warszawskie donoszą, że dzięki inicjatywie Ministerstwa robót publicznych utworzona kooperatywa mieszkaniowa profesorów Uniwersytetu doprowadziła pod dach dwa domy. Znajdzie w nich pomieszczenie trzydziestu kilku profesorów, którzy otrzymują mieszkania 3—6 pokojowe z kuchniami i udogodnieniami. Poświęcenie obu domów i oddanie ich na użytek mieszkalny odbędzie się w końcu tego miesiąca.

Również w najbliższym czasie ma przyjść do skutku budowa domu studentek Uniwersytetu i Politechniki, podjęta przez zawiązaną w tym celu kooperatywę.

— **Likwidacja Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej.** Jak donosi „Kurjer Poznański" przybyła w dniu 27 b. m. do Poznania Rada Ministrów z Prezydentem Ponikowskim na czele. Przyjazd Rady Ministrów związany jest ze sprawą likwidacji Ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej.

— **Ze spraw miejskich**. Komisja czyszczenia miasta wczoraj pod przewodnictwem r. Soupera i przy udziale wiceprezydenta Obirka stwierdziła smutny stan inwentarza Zakładu czyszczenia miasta. Przed wojną rozporządzał on 62 parami koni, 65 wozami, 2 samochodami, 3 wozami koproforowymi, 3 smokami, 15 beczkowozami żelaznymi, nie licząc rozmaitych innych przyrządów i narzędzi, posiada obecnie 16 par koni, 20 wozów i 1 zepsuty wóz koproforowy.

Ze sprawozdania za czas od 28 września do 15 listopada dowiedziano się, że wywieziono u nas w tym czasie. 4389 m^3 śmiecia. 2986 błota, 4 3 śniegu — razem 7868 m^3. Dokonano tego 191 obrotami samochodów, 543 obrotami fur miejskich, 204 fur najętych.

Na wniosek r. Höllingera uchwalono odnieść się do zakładów miejskich posiadających konie, by wrazie większych opadów atmosferycznych czyściły niektóre ulice we własnym zakresie. Postanowiono też wezwać magistrat do wstawienia do preliminarza na rok 1922 odpowiedniej kwoty na kupno inwentarza.

† **Edward Filerer** profesor filologji klasycznej, który szereg pokoleń wtajemniczał w dziwy starożytności, zmarł wczoraj w mieście naszem, przeżywszy lat 75. Gruntowny znawca zamierzchłej przeszłości oddawał się ze szczególnem zamiłowaniem studjom nad językiem greckim a jego gramatyka języka greckiego jest do dziś dnia jedynym we Wschodniej Małopolsce używanym podręcznikiem szkolnym Przez lat 41 sprawując obowiązek profesora gimnazjum III. im. Stef. Batorego, przed kilku laty przeszedł na emeryturę. Cześć jego pamięci!

— **Z komitetu budowy pomnika M. Konopnickiej.** Zapowiedziane na niedzielę, 20 b. m, posiedzenie obszerniejszego komitetu budowy pomnika M. Konopnickiej, zostało odłożone na niedzielę, 27 b. m., godz. 11 przed południem w sali Koła liter. art.

— **Z Kasyna i Koła liter.-art.** W sobotę 26 b. m. odbędzie się zabawa z tańcami. Początek o godz. 9 wieczorem. Na listę uczestników zabawy można zapisywać się w sekretarjacie od godz 4 do 8 wieczorem. Dnia 4 grudnia o godz. 5 południu zabawa dla dzieci „Święty Mikołaj". Bliższe szczegóły w sekretarjacie.

— **Czytelnia Akademicka** jedno z najstarszych Stowarzyszeń akademickich i tradycyjna reprezentantka całej młodzieży akademickiej, środowiska lwowskiego, przystępując do reorganizacji życia ideowo-naukowego, nieczynnego w ciągu lat ostatnich wskutek wypadków wojennych, urządza w sobotę 19 b. m. o godz 7 wieczór w sali Domu Akademickiego (Łozińskiego 7) Wieczór inauguracyjny w programie, którego przewidziane są przemówienia J. M. Rektorów Kasprowicza i Hubena. Wszystkich kolegów oraz osoby interesujące się życiem młodzieży akadem. prezydjum Czytelni prosi gorąco o przybycie.

Walne zgromadzenie Towarzystwa heraldycznego odbyło się 30. października b. r. Z powrotem do normalnych stosunków rozpoczął się ponowny ruch naukowy w Towarzystwie, czego wyrazem jest ukazanie się V. Rocznika Towarzystwa z druku. Uchwalono administrację wydawnictw powierzyć p. Alfredowi Poźniakowi, który swoją współpracę ofiarował Towarzystwu. Wkładki podwyższono na bieżący rok administracyjny do wysokości 600 Mk, które nadsyłać można pod adresem skarbnika, p. J. Białyni Chołodeckiego (Archiwum wojskowe, ul Jabłonowskich l. 5.). Skład nowego Z rządu jest następujący: prezes Z. Luba Radzimiński, wiceprezesi: dr. P. Kucharski, dr. A. Prohaska, sekretarka: dr. H. Polaczkówna, skarbnik: J. Białynia Chołodecki, redaktor: prof. Wł. Semkowicz, członkowie: prof. P. Dąbkowski, prof. J. Ptaśnik, L. Pierzchała, komisja rewizyjna: prof. T. Modelski, M. Rolle, A. Poźniak. Po odbytem walnem zgromadzeniu prof. J. Ptaśnik wygłosił odczyt p. t. „Dynastja drukarska Scharfenbergów w Krakowie".

— **Popularne odczyty** W szkole św. Marcina (Żółkiewskie) urządza komitet cykl odczytów niedzielnych dla tamtejszych mieszkańców. Rozpoczną się one w najbliższą niedzielę 20 b. m. o godz. 4 pop. odczytem znanego historyka miasta naszego p. Józefa B. Chołodeckiego na temat „Z dziejów pierwotnego Lwowa". Wstęp wolny. Liczny udział publiczności pożądany

— **II. sześciotygodniowy kurs zwiedzania Lwowa**, obejmujący 20 wykładów i 20 wycieczek rozpocznie się w najbliższych dniach. Wpisy w Polskim Białym Krzyżu (ul. Ossolińskich l. 11/3 p. codziennie od 10—1 w południe i od 4—6 popołudniu. Wpisowe na cały kurs 1000 Mp.

— **Wiec manipulantek i oficjantek kolejowych.** Onegdaj odbył się we Lwowie wiec ten przy udziale delegatek okręgów lwowskiego, krakowskiego i stanisławowskiego, jakoteż z Poznania. Po dyskusji uchwalono rezolucje, domagające się traktowania sił żeńskich na równi z męskiemi, o ile wykonują te sama pracę i wyrównania niesprawiedliwości wynikłych z niewłaściwego zaszeregowania; zaszeregowania w myśl projektu Ministerstwa kolei żelaznych po 16 latach służby przy dobrej kwalifikacji do 6 stopnia płacy, po 8 latach do 7, a wszystkich innych manipulantek i oficjantek do klasy 8; przyznania z powrotem nocnego dodatku, licząc po 80 Mk. za noc; dodatków kasowych; a nadto manipulantkom i oficjantkom swobody decyzji co do należenia do Kasy chorych.

— **Spółdzielnia „Zagon"** zawiadamia członków, że wydawanie asygnat na mąkę rozpocznie się we wtorek d 22 b. m. Bliższe szczegóły na tablicy w bramie ul. Kopernika l. 20.

— **Znaczna kradzież biletów kolejowych na głównym Dworcu we Lwowie.** Onegdaj przychwycono na Dworcu kolejowym robotnika stacyjnego, Ignacego Wojtowicza który miał sobie poruczone sprzątanie w lokalach kasowych, na kradzieży biletów kolejowych. Wykradał on je od dłuższego czasu, zaopatrywał zazwyczaj w nieobsadzonych chwilowo kasach stemplem a następnie sprzedawał podróżnym. Łączna wartość skradzionych dotychczas biletów dochodzi powyżej pół miljona Marek.

— **Zniżka cen.** W dziennikach krakowskich ogłaszają rozmaite firmy między innemi i restauracje, zniżkę cen o 20—30 proc. Ten sam dodatni objaw znajdujemy również w prasie poznańskiej i warszawskiej, jedynie Lwów trzyma się dotychczas opornie, a nawet w pewnych działach, mimo powszechnego zastoju w handlu, bawi się w zwyżkę. Na co rachują ci kupcy — domysł bardzo trudny.

— **Proces o domy Andrzeja hr. Zamoyskiego.** W Warszawie toczył się w dniach 13., 14. i 15. b. m. przed sądem II. instancji proces spadkobierców Andrzeja hr. Zamoyskiego, wytoczony Rządowi polskiemu o zwrot dwu wielkich pałaców na rogu Nowego Świata i Krakowskiego Przedmieścia, skonfiskowanych przez rząd rosyjski po zamachu na Berga w 1863. r. Sąd I. instancji, jak wiadomo, oddalił pretensję hr. Zamoyskich do Rządu polskiego, od czego powodowie złożyli apelację. Sąd apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Żywickiego po wysłuchaniu obrońców powodów, adwokatów Al. Kraushara i W. Szyszkowskiego oraz przedstawiciela prokuratorji, radcy Fr. Ciaglińskiego, ogłosił, iż wyrok w tej sprawie ogłoszony będzie 28. listopada b. r.

— **Trzy strzały rewolwerowe** do prezesa Łuckiej Izby skarbowej. Do biura prezesa Izby skarbowej w Łucku p. Kochańskiego przybył jeden z

zdemobilizowanych oficerów polskich z Rosji, pozostający po zwolnieniu prawie bez środków do życia, który swego czasu podał się o koncesję na wyszynk napojów wyskokowych. Oficer ten, który przez dłuższy czas nie otrzymywał odpowiedzi, udał się silnie zdenerwowany do p. Kochańskiego z żądaniem rezolucji. Kiedy zaś spotkał się z nieprzychylnem podobno przyjęciem, oświadczył prezesowi, że gdyby dał łapówkę, to dawnoby już otrzymał żądaną koncesję... Wówczas gdy p. Kochański zmiął podanie oficera i rzucił je na ziemię, oficer nie panując nad sobą wydobył rewolwer i trzema strzałami położył prezesa trupem na miejscu.

Sprawcę aresztowano.

— **Dekoracja obrońców Lwowa** — grupy „Sokół Macierz". Podczas uroczystego obchodu 3-ciej rocznicy obrony Lwowa w dniu 22. listopada urządzanego przez „Sokół-Macierz" odbędzie się dekoracja uczestników obrony Lwowa Grupy „Sokół-Macierz" odznakami Grupy. Grupa ta oddała w walce o Lwów i wschodnią Małopolskę, przez swój czynny udział, prace organizacyjne i wywiadowcze na samym terenie opanowanym przez nieprzyjaciela, wielkie usługi, dlatego będzie to bardzo podniosły moment uroczystości, gdy obok ludzi okrytych siwizną, staną studenci, obok ludzi na wysokich stanowiskach, szatni Sokoła.

Ofiary.

(*wi*) Wyraz prawie dwuznaczny. Chociaż to rzeczownik (a wiadomo, iż rzeczowniki nie podlegają koniugacji), ma stronę czynną i bierną. Można ponosić ofiarę i można być ofiarą. Abel wonne tłaszczem ofiary składał Panu, aż sam rozjuszonego Kaina stał się ofiarą.

Tak czy owak, ofiara ma coś niesympatycznego w swem brzmieniu. Jakbyś oścień wbił w ucho, kiedy się posły zy ten wyraz. A dopieroż, jeśli samemu ma się być jego ilustracją.

Ofiary spotyka się na każdym kroku. P. Atanazy uchodzi za ofiarę losu, ponieważ „przeputawszy" ojcowski majątek, teraz na bruku biedę klepie. Za ofiarę czarnych intryguważa siebie p. Hilary, wskutek nieróbstwa pominięty przy awansie. Spojrzyjcie na tę „niczego" brunetę, przechodzącą właśnie po drugiej stronie ulicy. To również ofiara — mianowicie niegodziwości męskiej. Podbiła serce młodego chłopca, który potem — zostawił ją na lodzie i ożenił się z panienką dla jego wieku odpowiedniejszą.

Szkoda słów tracić: niemal co drugi człowiek, to ofiara czyjaś. Nigdy swoja! Nigdy swoich błędów, win, swego niedołęstwa, nieorjentowania się w stosunkach życiowych i t. d.

A teraz coś niecoś o innych ofiarach — o takich, którym w przeciwieństwie do kategorii biernych, czynne przypisać wypada znaczenie.

Są to ofiary, które czyni się: ofiary ze swego czasu, fatygi, mienia na cel ten, czy ów, czasem prywatny, czasem publiczny, społeczny, narodowy, państwowy. Ten ostatni najmniejszą cieszy się popularnością.

Czy nie szczególna rzecz?

Państwo ciągle jeszcze przedstawiamy sobie jako coś, co ma mnóstwo wobec nas obowiązków, ale wobec czego my nie jesteśmy do niczego zobowiązani. Dla pp. Fififackich, z którymi łączą nas tak dawne stosunki towarzyskie, żywimy estymę i gotowi jesteśmy do usług, choćby z ofiarą własnej przyjemności, wygody, niekiedy nawet interesu. Ba, ale to są państwo Fififaccy!

Ktokolwiek z licznej ich rodziny obchodzi dzień swego patrona, niesiemy im w dani prezenty. Ano, bo to nasi tak mili, tak drodzy państwo Fififaccy. Ale Państwo Polskie — skąd ono przychodzi do tego, by od nas domagać się daniny?

Od kiedy stało się wiadomem, że na to się zanosi, dnia ni nocy spokojnej. A jakże ta danina obliczać się będzie, a jak ją spłacić, a czy nie możnaby wykpić się od niej? I oto cała bystrość umysłu poczyna w miarę zbliżającej się grozy coraz usilniej pracować nad tem, by wykręcić się sianem, złożyć Państwu daninę jak najskąpszą. Mój Boże! Tyle ofiar się ponosi: aby pan domu bodaj co drugi dzień mógł zajrzeć do Musiałowicza lub innego „Zakopanego"; aby magnifika u Zalewskiego czynić mogła studja porównawcze nad czekoladą przedwojenną a dzisiejszą, aby panienka brała lekcje fox-trotta, a synkowie nabywali erudycji we wszystkich kolejno kinach!

Same ofiary! A tu jeszcze i Państwo domaga się ofiar! I to nie państwo Fififaccy, tylko... Państwo Polskie!

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7'30 wieczorem.

Dziś, w sobotę o godzinie 3'30 popołud. przedstawienie dla młodzieży szkolnej staraniem komitetu rozrywek dla młodzieży „Zemsta", komedja w 3 aktach A. Fredry: — w sobotę wieczorem „Kobieta która zabiła", sztuka w 5 aktach Garriksa. — Jutro, w niedzielę o godz. 3'30 popoł. „Kaligula", dramat w 4 aktach K. H. Rostworowskiego; — w niedzielę wieczorem „Tosca", opera w 3 aktach G. Puccini'ego.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w sobotę „Roztwór prof. Pytla", groteska w 3 aktach B. Winawera. — Jutro, w niedzielę „Roztwór prof. Pytla", groteska w 3 aktach B. Winawera. W poniedziałek „Nina", sztuka w 3 aktach Leopolda Kampfa (premiera).

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, w sobotę „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza. — Jutro, w niedzielę „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza. — W poniedziałek „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza.

— **„Nina" Kampfa.** Premiera tej ciekawej i psychologicznie niepośledniej sztuki odbędzie się w poniedziałek w Teatrze małym. Kampf zmarły niedawno, był krakowianinem, gdzie skończył Uniwersytet, potem przeważnie siedząc za granicą pisał po niemiecku i francusku. „Nina" pisana była po francusku i wystawiona po raz pierwszy w Paryżu, gdzie odniosła duży sukces. Rolę tytułową — jak donosiliśmy — kreować będzie świetna artystka p. Łącka-Pawłowska. Sprzedaż biletów na premjerę już się rozpoczęła. W przewidywaniu znacznego zainteresowania Dyrekcja teatru powtórzy „Ninę" we wtorek i w środę.

Generał Niessel we Lwowie.

GENERAŁ NIESSEL WE LWOWIE.

W dniu 19. bm. o godz. 9.15 przybył do Lwowa szef wojsk. Misji Franc. gen. Niessel.

Na dworcu głównym oczekiwali jego przybycia przedstawiciele wojskowości i władz politycznych — gen. Haller, Jędrzejewski, Leandri, płk. Thullie, Marjański, Rylski, Zulauf, mjr. Grant, Lureau. Z przedstawicieli cywilnych przybyli Wojewoda Grabowski, Wicepr. Stahl, Rektor Uniwersytetu dr. Kasprowicz, Prezesi Barwicz, Bieniawski, konsulowie francuski i angielski i wielu innych.

Po przeglądzie komp. honorowej przy dźwiękach Marsyljanki, udał się gen. Niessel z gen. Jędrzejewskim i adjutantami do DOGenu. Po krótkiej, zaś konferencji do Dtwa 5. dyw. piech., gdzie brał udział w przeprowadzeniu ćwiczenia taktycznego (gry wojennej), gdyż z powodu nieodpowiedniej pogody nie mogły się odbyć ćwiczenia w terenie.

O godz. 3 popoł. odbyło się śniadanie wydane przez Dtwo DOGenu, w sali klubu oficerskiego DOG. przy placu Bernardyńskim. W śniadaniu wzięli udział wszyscy wybitni przedstawiciele garnizonu Lwowskiego pospołu z misją francuską. Generał Jędrzejewski wzniósł w ręce gen. Niessela toast na cześć dzielnych synów naszej sojuszniczki Francji. Dziękował gen. Niessel i toastował na cześć gen. Jędrzejewskiego, jakoteż polskiego korpusu oficerskiego. Gen. Niessel wygłosił swą przemowę po polsku. Podczas śniadania przygrywała kapela muzyki wojskowej 19. pp.

Po śniadaniu o godz. 5 popoł. gen. Niessel w towarzystwie gen. Leandri złożył wizyty kilku wybitnym przedstawicielom Lwowa.

O godz. 8 wieczorem w sali Kasyna Narodowego odbył się obiad wydany na cześć gen. Niessla przez szefa franc. Misji wojskowej we Lwowie gen. Leandri. Przemawiali gen. Haller, Niessel, Leandri, Neumann itd.

O godz. 23 żegnany uroczyście na dworcu odjechał gen. Niessel do Śniatyna, Stanisławowa, Borysławia, gdzie odbędzie przegląd garnizonu i konferencje z misjami francuskiemi.

Jak koła francuskie zapewniają, z pobytu swego we Lwowie odniósł gen. Niessel bardzo dobre wrażenie.

TELEGRAMY P. A. T.

Poseł polski Piltz u prezydenta czeskiego Masaryka.

Praga. — Minister Piltz był wczoraj przed południem na posłuchaniu u prezydenta Rzpltej czeskiej Masaryka. Obecni byli również, prezydent ministrów Benesz i kanclerz Szmala.

P. Piltz wręczył prezydentowi swoje listy uwierzytelniające, a w przemówieniu zaznaczył, że uważa to za wielki honor, iż został mianowany pierwszym posłem Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie Czesko-słowackim. Wspominając o zawartej ugodzie zaznaczył, **że wywrze ona nietylko wpływ na wzajemne stosunki obu państw i obu narodów, ale wzmocni także ich pozycje w układzie sił międzynarodowych.** Oba narody mogą z ufnością patrzeć w przyszłość. Minister wyraził nadzieję iż spełnią się słowa prezydenta ministrów Benesza iż w przyszłości stosunki między obu narodami będą uregulowane w duchu przyjaźni i współpracy. **Minister starać się będzie, aby przyczynić się do jak najściślejszego zbliżenia się między Polską a Czechosłowacją.**

Prezydent Masaryk w odpowiedzi swej prosił Ministra o wyrażenie podziękowania Naczelnikowi Państwa za przysłanie posła polskiego i Ministra upełnomocnionego do Pragi. Omawiając trudności istniejące między obu narodami, wyraził życzenie, aby trudności te jaknajnajrychlej zostały usunięte. Naród polski cierpiał wiele przed wojną, ale także i w czasie wojny, bo Polska była terenem wojny światowej. Prezydent życzy Polsce, aby jaknajrychlej się odbudowała i skonsolidowała. Prezydent wspomniał o serdecznych stosunkach, jakie go łączyły w czasie emigracji w życzenie, aby trudności te najnajrychlej zostające o powstaniu z roku 1863, że wywarło ono wpływ na młodą generację czeską. W końcu wyraził prezydent radość z przybycia posła Piltza do Pragi i nadzieję, że poseł Piltz ułatwi rządowi czeskiemu przeprowadzenie jaknajdalej sięgającego porozumienia pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

DŁUGI ROSJI.

Rewel. — Cziczerin polecił Krassinowi poinformować rząd angielski, że podziela wyrażoną w nocie angielskiej opinję co do niejasności pewnych punktów poprzedniej noty sowieckiej, oraz zaproponować wobec niedogodności dalszego prowadzenia dyskusji w drodze radjo-telegraficznej rozpoczęcie formalnych rokowań w sprawie długów zagranicznych Rosji.

ZŁOTY MIECZ DLA FOCHA.

Waszyngton. — Kolegja Jezuitów w Stanach Zjednoczonych ofiarowały marszałkowi Fochowi złoty miecz.

SPORT.

Polski team A - team B = 4:1 (2:0)

W niedzielę dnia 13 bm. rozegrały teamy A i B w Krakowie match kwalifikacyjny. **Drużyna A wystąpiła w następującym składzie: Skład całej drużyny tworzyła Cracovia, uzupełniona graczami Polonji a to Lothem i Marczewskim, Wackiem Kucharem z Pogoni i Eisbachem z poznańskiej Warty, Jedynie Synowiec z Cracovii jako niedysponowany zawiódł, gdyż nie grał wcale.**

Drużyna B, w składzie wprawdzie nie najlepszym w Polsce, lecz (by uniknąć kosztów sprowadzania) złożona z najlepszych graczy Krakowa. Match-trening zebrał mimo śniegu wiele publiczności.

Zwycięstwo zasłużone odniosła drużyna A w stosunku 4:1 (2:0). Gra była prowadzona w silnym tempie pomimo trudnych warunków, bo na śniegu. Atak drużyny A grał i kombinował bez zarzutu, obrona spisywała się dzielnie, jedynie pomoc w drugiej połowie okazała się przemęczoną.

W drużynie B grał bardzo dobrze **Popiel** na bramce, który obronił kilka bardzo ostrych strzałów Wacka Kuchara i Kałuży. **Drużyna A śmiało może dzielnie reprezentować narodowe barwy Polski w Budapeszcie, lecz musi jeszcze więcej się zgrać.** f. s.

Ekspedycja „Gazety Lwowskiej“ przeniesioną została z ul. Czarnieckiego na ul. Chorążczyzny 31 (róg ul. Ossolińskich).

Ze Zjazdu akademickiego w Wilnie.

W dniu 30. i 31. października, 1. i 2. listopada odbył się w Wilnie zjazd Zrzeszenia Brat. Pomocy Polskiej Młodzieży akademickiej. Po długich i mozolnych pracach w podkomisjach, komisjach i plenach zjazd powziął cały szereg rezolucji, które stanowić mają wytyczne w pracy samopomocowej na przyszłość. Zjazd zdawał sprawę z tego, że pomoc materjalna młodzieży powinna się oprzeć przedewszystkiem na samowystarczalności. Ze względu jednak na niedawne powstanie polskich akademickich instytucji samopomocowych, a co zatem idzie i małego ich rozrostu pomoc materjalna winna się oprzeć na współdziałaniu z młodzieżą rządu i społeczeństwa. Młodzież zdaje sobie jasną sprawę, że dotychczas Rząd nie szczędził zasiłków na pomoc materjalną młodzieży — świadczą o tem: pomoc odzieżowa, pobory, kolonje nad morzem dla zdemobilizowanych akademików raz inne liczne zapomogi. Wobec trudnej sytuacji finansowej w jakiej nasze Państwo w dobie obecnej się znajduje, zjazd uznał za konieczne przeniesienie znacznej części ciężarów niesienia pomocy akademikom z Państwa na społeczeństwo.

Zjazd przeto zwraca się do całego społeczeństwa z gorącym apelem o szybką i wydajną pomoc dla młodzieży akademickiej. Konkretną pomoc społeczeństwa młodzież widzi nie w doraźnych datkach, choć i te przekazywano samopomocnym instytucjom akademickim nie tako jałmużna, lecz jako pożyczka zwrotna, którą młodzież po przejściu w szeregi starszego społeczeństwa spłaci przyszłym pokoleniom są przyjmowane z wdzięcznością.

Młodzież akademicka spodziewa się od społeczeństwa stałej i trwałej pomocy. Pomoc ta winna iść w dwóch kierunkach, żywnościowa, — polegająca na odsprzedawaniu, choćby za opłatą po cenach zniżonych produktów dla kuchen akademickich i mieszkaniowa świadczona przez obywateli środowisk uniwersyteckich, a polegająca na odstępowaniu po cenach właściwego kosztu pokojów meblowanych dla nie mających dachu nad głową akademików. Zjazd na podstawie sprawozdań delegatów poszczególnych środowisk stwierdził, że dotychczas społeczeństwo nie odczuwało należycie potrzeb materjalnych młodzieży studjującej.

Rozumiejąc, że dalsza obojętność społeczeństwa w tej mierze spowodować może kolosalne obniżenia poziomu naukowego młodzieży akademickiej, a nawet znaczne zmniejszenie dopływu sił inteligentnych, których tak wielki brak w naszem Państwie daje się odczuwać, gdyż młodzież studjująca pozbawiona pomocy społeczeństwa będzie musiała z konieczności zająć się pracami zarobkowemi, które żadną miarą ze studjami pogodzić się nie dadzą. Zjazd uchwalił zwrócić się do prasy, aby ta zechciała przeprowadzić stałą propagandę pomocy przez częste apelowanie do społeczeństwa zapomocą artykułów przedstawiających zastraszające położenie materjalne młodzieży akademickiej.

Poza tem zjazd uchwalił wiele spraw dotyczących ściśle organizacji prasy w instytucjach samopomocnych i powołał nowy zarząd ogólnokrajowego Zrzeszena akademickich Bratnich Pomocy. Zjazd ze względu na miejsce, w którem się odbywał, miał wielkie znaczenie, zadokumentował bowiem polskość Wilna. Zjazd doznał należytego zrozumienia ze strony miejscowych władz rządowych, uniwersyteckich i społecznych.

Delegaci poszczególnych środowisk mieli możność zapoznać się z zabytkami Wilna i jego polskością, którą wspaniale zilustrował profesor Kłos w odczycie z przeźroczami specjalnie wygłoszonym dla delegatów. Ze względów koleżeńskich Zjazd miał również doniosłe znaczenie, dał bowiem możność delegatom pochodzącym z różnych dzielnic, wzajemnie zapoznać się i wymienić myśli. Delegaci byli bardzo życzliwie przyjmowani przez kolegów Wilnian. Na cześć przybyłych delegatów Bratnia Pomoc Uniwersytetu Wileńskiego wydała specjalny raut, na którym byli obecni naczelny cowódca wojsk Litwy Środkowej gen. Żeligowski, jego magnificencja Rektor Uniwersytetu Wileńskiego, Staniewicz, profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, przedstawiciele instytucji społecznych, oraz miejscowa elita towarzystwa.

Na tem zakończono obrady drugiego Zjazdu akademickich Bratnich Pomocy. Dnia 17. grudnia b. r. ma się odbyć w Wilnie ogólno-akademicki Zjazd całej Polski, w którym wezmą udział oprócz poszczególnych Bratnich Pomocy, delegaci wszystkich organizacji naukowych, kulturalno-społecznych, sportowych, towarzyskich itd.

Oskar Montelius.

W Sztokholmie zmarł, przeżywszy 78 lat, słynny archeolog szwedzki, Oskar Montelius. Jako badacz p łnocno-europejskiego okresu bronzu, Montelius poszedł zupełnie nowemi drogami i wyjaśnił, głównie przez badania chronologiczne, łączność europejskich stosunków przedhistorycznych.

Urodzony w r. 1843 w Sztokholmie, był w r. 1888 profesorem historycznego muzeum państwowego w tem mieście, następnie dyrektorem muzeum ojczystych starożytności i archiwarjuszem państwowym.

Do epokowych, wprost torujących nowe drogi dzieł Monteliusa należą: „Okres bronzowy na Wschodzie i w Grecji“ (1892); „Wschód i Europa“ (1899); „Chronologia starszego okresu bronzowego w Niemczech północnych i Skandynawji“ (1900); wreszcie „Dzieje kulturalne Szwecji“ (1906).

Guy de Chantepleure. 85

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego
Marja z Dieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

Rozmowa pomiedzy niemi ciągnęła się obojętna i banalna; Amy wstała.

— Wyprawiłam auto do domu, chcąc powrócić piechotą. Może mnie odprowadzisz?

Szli znów aleją wcale się do siebie nie odzywając, a gdy opuścili park, rzekła Amy z nieśmiałością, którą pokrywała zuchwałym tonem:

— Mój drogi przyjacielu, nudzę się bardzo... Zabierz mnie dziś wieczór gdzieś na obiad do lasku bulońskiego... lub gdziekolwiek indziej, czy... chcesz?...

Odpowiedział pośpiesznie:

— Zapominasz, że to niemożliwe w obecnych okolicznościach... Zresztą, zaangażowany jestem z jednym ze swoich znajomych.

Rzekła, nie nastając więcej:

— Ach, tak! to bardzo dobrze!...

I ładna jej twarzyczka nabrała twardego wyrazu.

— Amy, ty nie wiesz, do jakiego stopnia fałszem jest, co myślisz w tej chwili... nieprawdziwe i niesprawiedliwe...

Lecz ona spoglądnęła na niego z chłodnem zdziwieniem.

— To co myślę w tej chwili? — powtórzyła. — Ależ, mój dobry przyjacielu, jakże możesz wiedzieć czy chociażby się domyślać, co w tej chwili myślę? co wogóle myślę teraz.... i zawsze?

— Ach, tak, to prawda, — potwierdził i on równie zimno tym razem.

Mieszkanie Janki leżało blisko. Nagle zrobiło się Wilhelmowi niezmiernie smutno, że się tak z Amy rozłącza. Miał ochotę wejść z nią do bramy i pocałować ją na pożegnanie... Ileż to razy uśmiechał się ubawiony kiedy podglądał, idąc przez miasto, naiwne pocałunki zamieniane tajemniczo, niezręcznie i jakby przemycane przez szczęśliwca podobne pary ludzkie...

I zastanowił się: „Czyż to nie śmieszne... Ona jest moją żoną.... Nikt na świecie niema do niej praw prócz mnie, któremu je bądź co bądź dała... a smutne wspomnienie, jakie mi pozostawi widzenie się z nią, nie będzie w sobie nawet zawierać słodyczy jej pocałunku..“

Potem ujrzał w myśli, rumieniejącą się jej twarzyczkę, zuchwałą i nieśmiałą, równocześnie, wysuwającą się z powozu. Przypomniał sobie rozkoszną świeżość dziewiczych ust., które zadrżały zdziwione pod ustami jego, lecz nie usuwały się bynajmniej... Przypomniał sobie jedyny pocałunek kochanka, który mu wyrwała chwila szaleństwa na widok pewnego dnia małej księżniczki i znienawidzonego przez siebie Fabrycego de Mauwe.

I myślał dalej:

— Wcale mnie wówczas nie zrozumiała.. ja zaś wstydziłem się swojej brutalności...

Byli już tylko o kilkanaście kroków od domu, w którm mieszkała Janka.

Amy wyciągnęła rękę, a Wilhelm uściskawszy ją, puścił ją tymrazem natychmiast.

— Żegnam cię, Wilhelmie.

— Bądź zdrowa, Amy.

Nie umówili się, co do przyszłego spotkania. Oboje byli smutni i niezadowoleni jedno z drugiego.

Amy myślała: „Pewną jestem, że będzie dziś wieczór jadł obiad z tą „kobietą“ i że dlatego.... dlatego...

A Wilhelm zaś rozważał w swej duszy: „Czemuż ona tak dziwną i nieswoją była ze mną? i zapominał o tem, jak go dawniej nieraz drażniła przyjazna ufność i niewinna serdeczność małej Amy, a to dlatego, że je uważał za przeciwstawienie miłości.

Gdy się rozłączyli, musiała Amy wziąć Żabcię na ręce bo się pomimo obroży i rzemyka, wyrywała co sił za swym panem.

Młody człowiek wsiadł do auta i kazał się zawieźć do siebie. Teraz naigrawał się sam z tego, iż mógł podejrzywać Amy o co, że zawiedziona w chęci spędzenia z nim wieczoru mogła przez chwilę chociażby myśleć o Kolecie z uczucem urażonej dumy lub kobiecej miłości własnej? Otworzył kupiony rano dziennik. Kronika wspominała o tem, że panna Koletta Mouche najświetniejsza gwiazda „Literackich Fantazji“ została zaangażowana na stałe przez dyrektora Odeonu.

Nie było to nowiną dla Wilhelma. Zaangażowanie Koletty do drugiego z rzędu teatru paryskiego było pośrednio jego dziełem. Dokonał go przy pomocy kilku wpływowych przyjaciół, mających szczęśliwym trafem stosunki w Sekretarjacie Sztuk Pięknych. Zresztą publiczność nie miała co pożałować tego odznaczenia aktorki.

Kobieta, wyrzekając się patetycznych ról na to, by przedstawiać istoty pełne wdzięku uczucia i sprytu, a więc takie, które odpowiadały jej naturze, ładna, zrzeczna i posiadająca miłą dykcję, stanie się niezawodnie ulubienicą bywalców teatru.

I oto będzie debiutować jako Roksolana w „Trzech Sułtankach“, w których ją Wilhelm uważał zawsze jako bardzo uroczą. Grała je właściwie parę miesięcy wstecz, w dniu, kiedy się inżynierowi ujawniło, po raz pierwszy subtelne, dziwne podobieństwo, które mu się od tego czasu zanadto często przypominało, drażniło, gniewało go, cierpiał wskutek niego... a pomimo tego albo może raczej dlatego go upajało.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ogłoszenia.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 31694/921. Ogłoszenie. Celem obsadzenia hurtowni tytoniowej II. rzędu w Czarnym Dunajcu rozpisuje się postępowanie konkurencyjne. Oferty na przepisanym druku należy wnosić na ręce Dyrektora Okręgu Skarbowego w Nowym Sączu do dnia 30. grudnia 1921. Roczny dochód brutto z tego przedsiębiorstwa wynosił 287.193 Mkp. 20 f. Inwalidzi oficerowie i osoby uprzywilejowane mają pierwszeństwo.

Dyrekcja Okręgu Skarbowego.

Nowy Sącz dnia 9. listopada 1921. 11458 1—3

Cb. IX 686/21. Edykt. W sprawie Maryny Chodak przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Kołynowi s. Stefana i tow. o własność i oddanie posiadania. Gdy miejsce pobytu pozwanego Michała Kołynia s. Stefana jest nieznane — ustanawia się dla tegoż kuratora w osobie adw. Dra Baczyńskiego w Stanisławowie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo do czasu dokąd się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Oddział IX.

Stanisławów, dnia 8. sierpnia 1921. 11454

C. II. 476/21/2. Edykt. Przeciw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Lecha Hypnarowskiego wniesiony został do Sądu powiat. w Stryju przez Marję Hypnarowską false Polak i tow. pozew o wydanie ruchomości. Na podstawie tego pozwu wyznaczona została rozprawa w tut. Sądzie na dzień 21. grudnia 1921 godz. 9 rano sala rozpraw Nr. 16. Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Lech Hypnarowski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie Pana Tadeusza Hypnarowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Stryj dnia 27. października 1921. 11487

C. 290/21. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsce pobytu Józefowi Ducinowskiemu wniesionym został do Sądu powiatowego w Radłowie przez Stanisława Zawadę w Borzęcinie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 134 ks. gr. gm. kat. Borzęcin przez fizyczny podział. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audiencja do ustnej rozprawy na dzień 19. grudnia 1921 o godz. 9 rano w tut. Sądzie sala rozpraw I. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Ducinowskiego ustanawia się p. Alfreda Ducinowskiego kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Józefa Ducinowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Radłów dnia 1. listopada 1921. 11486

C. k. I. a. 549/21/1. Edykt. Przeciw Stanisławowi Nowakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Jaśle przez mał. Józefa Nowaka, względnie tegoż opiekunkę Karolinę Nowakową pozew o dopuszczenie do współposiadania i zniesienie współwłasności. Na podstawie pozwu tego wyznaczona pierwsza audiencja na dzień 30. listopada 1921 o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw Stanisława Nowaka ustanawia się Pana adwokata Dra Kazimierza Kulczyckiego w Jaśle kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Stanisława Nowaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Jasło dnia 7. listopada 1921. 11485

Edykta w sprawie uznania za zmarłego

T. 285/21/3. Edykt. Marcin Zapotoczny s. Piotra i Krystyny rolnik rz. kat. ur. 14 listopada 1893 zam. w Taurowie służył w ostatniej wojnie austr. w 55 pp. brał udział w bitwach na froncie włoskim w miesiącu maju 1917 a wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Dmytra Dudar miał poledz w bitwie w maju 1917 jak to zeznał towarzysze broni bliżej niego będący i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek brata wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do dn. 15 listopada 1922 r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 19 października 1921. 22138

T. 508/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Szutra syn Mateusza urodzony dnia 25. marca 1881 w Krotoszynie, rolnik ostatnie zamieszkały w Krotoszynie, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 19 p. obrony kraj. a wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się w 1914 do niewoli rosyjskiej, gdzie przebywał „Okmolynska chłaść" koło Petropawłowska. Ostatnia wiadomość od niego pochodzi w r. 1918. Odtąd nic o nim nie wiadomo. Można zatem przyjąć, iż zaidą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli par. 24 1) 2) uc., wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Katarzyny Szutra postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 7. czerwca 1914 między wymienionym a Katarzyna Socha za rozwiązane. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. adw. Dr. Edwardowi Urichowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów dnia 10. września 1921. 11280

T. 17/21/3. Edykt. Jacko Prus syn Ilka ur. 12 maja 1880 w Olszanicy pow. Złoczów i tam zamieszkały, żołnierz armji ukraińskiej przekroczył na wiosnę 1919 r. wraz z wojskami ukraińskiemi rzekę Zbrucz. Świadek Mikołaj Gnugil w lecie 1919 widział Jacka Prusa w Winnicy chorego w szpitalu na tyfus. Od tej pory brak o nim jakiejkolwiek wieści. Gdy zatem prawdopodobnem, że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Paraski Prus postępowanie na uznanie Jacka Prusa za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Kołaczkowskiemu w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby Jacko Prus żył, ma się on w Sądzie stawić lub w inny sposób zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 14 czerwca 1921. 11267

T. 281/21/3. Edykt. Teodor Duch syn Michała i Marji rolnik gr. kat. żonaty z Oleną Łoik ur. w r. 1882 21 kwietnia, zamieszkały w Borszczowie służył w ostatniej wojnie austr. w 55 pp. brał udział w bitwach na froncie rosyjskim w r. 1914 a wedle zaprzysiężonych zeznań świadków, którzy słyszeli od obecnie już nieżyjącego świadka Dąbrowskiego z powodu ciężkiego postrzelenia miał umrzeć w r. 1914 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się przeciw niemu postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywając każdego który miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi lub adw. drowi Milczakowi jako obrońcy węzła małżeńskiego w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do 15 maja 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 20 października 1921. 11439

T. VI. 258/21/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Fijoł, motorowy tramwajowy z Krakowa, urodzony 1885 we Węgrzech, powiat Kraków, przydzielony 1914 do bygo 20 pułku piechoty, wykazany w ewidencji tego pułku jako zaginiony w listopadzie 1916 w Mirzesti (Rumunja) nie daje znaku życia od tego czasu. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Marji Fijoł postępowanie celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. Tadeuszowi Świecińskiemu adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Józefa Fijoła wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 czerwca 1922 Sąd na ponowny wniosek orzecznie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, 25 października 1921. 11367

T. IV. 54/19/7. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Muronia. Jan Muroń syn Jacentego i Wiktorji urodzon 30 grudnia 1882 w Rogach powołany został i sierpnia 1914 jako żołnierz 45 p. p. na wojnę walczył na rosyjskim froncie koło Janowa miał zostać ranny w listopadzie 1914 i od tego czasu słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Muroń poniósł śmierć, przeto na prośbę Józefy Muroniow wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego i wydaje się ogólne wezwanie aby uwiadomiono Sąd albo kuratora adw. Dra Lipińskiego w Jaśle aż do dnia 15 maja 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 1 listopada 1921. 11460

T. 197/21/3. Edykt. Ilko Nykołajko s. Michała i Marji, rolnik gr. kat., wdowiec, ur. 17. maja 1889, zam. w Barsztynie, służył w ostatniej wojnie austr. w 20 p. obrony krajowej i wedle zeznań świadka Dmytra Wojciechowa, jako chory przebywał z końcem roku 1914 w szpitalu w Buku nad Murą i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego wnosić należy, że już nie żyje. Na wniosek szwagrowych Kaśki, Łukasza i Anny Kochan wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, t. j. do 5 maja 1922 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 6. października 1921 11294

T. 142/21/3. Edykt. Józef Dejneka syn Antona, urodzony 6. stycznia 1879 i zamieszkały w Tetewczycach powiat Radziech, powołany do austr. służby wojskowej w Albanii, skąd ostatni raz pisał w czerwcu 1918. W jesieni 1918 nadeszła kartka ze szpitala w Albanji od żołnierza nieznanego, że Józef Dejneka zmarł. Dalszych wieści nie było. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę Marji Dejneka postępowanie na uznanie Józefa Dejneka za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. Gruberowi, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby Józef Dejneka żył, ma on zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów dnia 28. sierpnia 1921. 11148

L. cz. T. V. 152/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Strzelec urodzony 1882 roku w Obojnej ad Turbia powiat Tarnobrzeg, syn Pawła i Antoniny, powołany do służby wojskowej w maju 1917 roku przydzielony do 17 pułku piechoty, pełnił służbę przy tym pułku w Krakowie przez jeden miesiąc, następnie pełnił służbę w Rumunji pod Nr. poczty polowej 280 blisko rok, wreszcie w roku 1918 pełnił służbę w Albanji przy tzw. Stappel Nr. 483 poczta polowa 283 i przy Staffel 103 poczta polowa 257, skąd żona jego otrzymała od niego ostatnią wiadomość w czerwcu 1918 i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128, wdraża się na prośbę Zofji Strzelec postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. Dr. Leckerowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionym Michała Strzelca wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 30. września 1921. 11301

T. 309/21. 3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedor Pulak syn Semena urodzony 17/2 1886, zamieszkały w Petrance S. p. Kałusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Marji Pulak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, Wasylowi Karatwykowi w Petrance. Fedora Pulaka wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 30. czerwca 1922, wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Stanisławów, 10. lipca 1921. 11,868

T. 84/21 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Filip Wirstiuk syn Wasyla urodzony 23/10 1880 zamieszkały w Nowicy Sp. Kałusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Paraski Wirstiuk w Nowicy postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. Petrowi Kulczyckiemu w Nowicy. Filipa Wirstiuka wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30. maja 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20. czerwca 1921. 11309

T. 447/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Keryło Łeńczuk urodzony w r. 1876 zamieszkały w Bratyszowie Sp. Tłumacz powołany ogólną mobilizacją do wojsk austr. odszedł na front i od 1918 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Jeryny Łeńczuk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Iwanowi Semenów w Bratyszowie. Keryło Łeńczuka wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 30. maja 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Stanisławów, dnia 10. lipca 1921. 11311

T. 452/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Bojko urodzony w r. 1891 zamieszkały w Weleśniowie Sp. Monasterzyska powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Justyny Bojko postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. Oleksie Ostapiuk w Weleśniowie. Jakóba Bojko wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10. czerwca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Stanisławów, dnia 12. lipca 1921. 11313

T. 341/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Szpak, urodzony 10. sierpnia 1881, zamieszkały w Petrance Sp. Kałusz. powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Nastuni Szpak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. Stefanowi Zawoiskiemu w Petrance. Stefana Szpaka wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 30. maja 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów dnia 20. sierpnia 1921. 11277

T. IV. 91/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Tokarczyk, syn Józefa i Marji ze Stawarskich Tokarczyków urodzony 12. sty-

czuia 1861 roku w Młodowie powiecie nowosądeckim, został w roku 1914 zabrany do byłej armji austrjackiej do osobistych świadczeń wojennych a w roku 1915 w ciągu tej służby przy wojsku miał zachorować i umrzeć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 1. ustawy z dnia 31. marca 1918 L. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Tokarczykowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym a jego samego wzywa się aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. lutego 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Nowy Sącz, dnia 4. lipca 1921. 11421

Firmy.

Firm. 1451. Stow. VI. 143. Wpis zmian dotyczących już wpisanej firmy stowarzyszeniowej. Do rejestru wpisano: 5. listopada 1921. Siedziba Stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie Firmy: Konsum konduktorów Stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką. Zmiany: Uchwała Walnego Zgromadzenia z 18/IX. 1921 r. uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrani: 1) Stanisław Sękowski, Lewandówka, ul. Jagiellońska l. 19. 2) Macieboch Piotr, ul. Gródecka l. 131. 3) Czerwoński Marian, ul. Kulparkowska l. 3. Podpis Firmy: Firmę stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji podpisywać będzie dwóch likwidatorów kolektywnie. Wzywa się wierzycieli, by zgłaszali swe pretensje w Stowarzyszeniu.

Sąd okręgowy i handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 3. listopada 1921. 11428

Firm 162/21. Stow. I 587. Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня. В наслідок реконструкції реєстрів в часі російскої інвазиї в 1916/17 році вписуєсь до реєстри заробкових і господарских стоваришень. Осідок стоваришеня: Сінка. Фірма звучить: „Згода" господарско промислово торговельно кредитове стоваришене зареєстр. з обмеженою порукою. Дата статуту: Войнилів дня 6. грудня 1907. Предмет підприємства є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробуту. Зміна статуту: На загальних зборах відбутих дня цьвітня 1921 ухвалено зміни §§ 15, 24 і 5. Час тревання: необмежений. Дирекця: Володимир Мацех справник, Іван Воєрко касиєр, Гринь Яськів книговодець. Підпис фірми: Управа буде підписувати стоваришене в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщеві будуть підписи двох членів Управи і се є услівем важности зобовязань стоваришеня. Оголошеня, оповіщеня і завідомленя до членів стоваришеня виходять від Управи будуть підписувані способом поданим § 32 сего статута та будуть поміщувані на призначиній на це таблиці на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописей, яку означить Надзираюча Рада. Удїл членьский 100 Марок польских. Відвічальність десятьразова. Дата впису 10. серпня 1921.

Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів дня 5. серпня 1921 р. 10373

Konkursy.

Prez. 34203. Konkurs. Konkurs na posadę kontrolora domu więziennego w Złoczowie, ogłoszony w Nr. 259 „Gazety Lwowskiej", upływa z dniem 10. grudnia 1921.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów dnia 15. listopada 1921. 11459 1—3

Amortyzacje.

T. VI. 250/21/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Kajetana Majki wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 342177 na 300.000 Mkp. wystawiona na Kajetana Majkę.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków dnia 25. października 1921. 11265

T. 557/19/23. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Tadeusza Chłopeckiego jako zarządcy masy spadkowej śp. ks. Edwarda Chłopeckiego w Tuczępach podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych wraz z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej niż w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: I. listy zastawne Banku krai. Król. Gal. i Lod. z W. Ks. Krak. w 51 i pół latach płatne 4 i pół % po 2.000 K. 1. Ser. IV. Nr. 15991, pierwszy kupon pł. 30/6 1921, ostatni 30/6 1928. 2. Ser. IV. Nr. 16223, pierwszy kupon pł. 31/12 1921, ostatni 30/6 1928. 3. Ser. IV. Nr. 19539, pierwszy kupon pł. 31/12 1921. ostatni 30/6 1928. 4. Ser. IV. Nr. 19540, pierwszy kupon pł. 31/12 1921. ostatni 30/6 1928. 5. Ser. VII. Nr. 11256. pierwszy kupon pł. 31/12 1928, ostatni 30/6 1928. II. Listy zastawne Banku hipotecznego w 51 i pół latach płatne 4 i pół %. Ser. D. Nr. 4728 na 10.000 K. Ser. C. Nr. 39052 na 2.000 K. Ser. C. Nr. 39053 na 2.000 K. Ser. C. Nr. 39054 na 2.000 K. Ser. C. Nr. 38643 na 2.000 K. Ser. C. Nr. 39041 na 2.000 K., wszystkie z kuponami, z których pierwszy płatny 1 maja 1921, ostatni 1. listopada 1921. III. Listy zastawne gal. Tow. kredytowego ziemskiego we Lwowie 4 i pół % 52-letnie. Ser. III. Nr. 170 z daty Lwów 1/7 1912 na 2.000 K. Ser. III. Nr. 322 z daty Lwów 1/7 1912 na 2.000 K. Ser. III. Nr. 413 z daty Lwów 1/7 1912 na 2.000 K. z kup. I. pł. 31/12 1915, ost. 30/6 1929. Ser. III. Nr. 537 z daty Lwów 1/1 1913 na 2.000 K. Ser. III. Nr. 871 z daty 1/1 1913 na 2.000 K. Ser. III. Nr 885 z daty 1/1 1913 na 2.000 K. z kup. I. pł. 31/12 1915. ost. 30/12 1929. Ser. III. Nr. 1913 z daty Lwów 1/7 1913 na 2.000 K. Ser. III. Nr. 1014 z daty Lwów 1/7 1913 na 2.000 k. z kup. I. pł. 31/12 1915, ost. 30/6 1930.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów dnia 12. sierpnia 1921. 11429

T. 448/21. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Kazimierza Schweissera w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych 2 blankietów wekslowych wystawionych na kwotę po 250.000 Mkp., a podpisanych przez Kazimierza i Stanisławę Schweisser. Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów dnia 11. czerwca 1921. 11425

Wyroki prasowe.

Pr. 37/21/2. Ogłoszenie. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy par. 489 i 493 p. k.: 1) że cała treść artykułów umieszczonych w Nrze 44 wychodzącego w Przemyślu czasopisma perjodycznego „Ukraińskij Hołos" z dnia 30. października 1921: a) p. n. „W tretju riczuyciu" w ustępie od słów: „Staly proty krywdy" do słów: „po swoij chati i po swoim poli"; b) p. n. „Naszi naibłyższi zawdannja" w ustępie od słów: „Tomu to uchwała Sojuza Narodiw" do końca artykułu; c) p. n. „Ukraiński strilci" od słów: „Otsym dokazały wony nahladno" do słów: „wże nebawkom pryjdet sia spownyty inszym sposobom" i od słów: „Kołyż chwyla perszoho zaczudowannja" do końca artykułu; d) p. n. „Po lwiwskim zamachu" w ustępie od słów: „Wistka pro zakryttie Ukr. Horoż. Kom." do końca artykułu; e) wreszcie fejleton p. n. „Babska skrypcja" zawierają znamiona zbrodni z par. 58 c) u. ku występków z par. 300. 491, 493 u. k. i art. V. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dzupp. z r. 1863. 2) że konfiskata tego numeru czasopisma „Ukraińskij Hołos" jest usprawiedliwioną. 3) że rozpowszechnianie rzeczonych artykułów jest wzbronione.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Przemyśl dnia 7. listopada 1921. 11431

Pr. 435/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratorji przy tymże Sądzie, że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie „Wpered" Nr. 210 (494) z dnia 13. listopada 1921 pod tytułem: „Douh suspilnosty" w ustępach a) od słów „Ważka" do „osobyste žyttja"; b) między „nasze seljanstwo" a „Materjalni żertwy" zawiera znamiona zbrodni z par. 65 a) u. k. uznał dokonaną w dniu 12. listopada 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karny.

Lwów dnia 15. listopada 1921. 11463

Pr. 436/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratorji przy tymże Sądzie, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie „Gazeta Codzienna" Nr. 4302 z dnia 14. listopada 1921 pod tytułami: 1) (str 1) „Plan" od słowa „Plan" do „Wschodniej"; 2) „Plan mobilizacji Ukraińców galicyjskich" od „Częściowa Tajna" do „Małopolsce Wschodniej"; 3) „Sensacyjne odkrycie wielkiej szajki szpiegów" od słowa „Olbrzymia sieć" do „śledztwo w toku"; 4) „Akcja bolszewików przeciw Naczelnikowi Państwa" od „Kongres bolszewicki" do końca artykułu zawiera znamiona występku z art. VII. noweli z 17/12 1862 L. 8. Dzup. z roku 1863, uznał dokonaną w dniu 13. listopada 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karny.

Lwów dnia 15. listopada 1921. 11462

Licytacje.

E. 920/21/1. Edykt. Franciszkowi Grocholskiemu synowi Mikołaja w Pasiecznej ma być doręczona uchwała z 6. października 1921 E. V. 920/21/1, którą dozwolono przymusowej licytacji połowy realności whl. 467 i 733 ks. gr. gm. Pasieczna. Ponieważ nie wiadomo gdzie Franciszek Grocholski syn Mikołaja przebywa, ustanawia się kuratora w osobie Stefana Sawiaka, komisarza rządowego w Pasiecznej, który zastępywać go będzie dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów dnia 6. października 1921. 11455

L. 2830/21 prez.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa rozpisuje niniejszem

KONKURS

na dwie posady inspektorów budowlanych z poborami IX. względnie VIII. a ewentualnie VII. stopnia służbowego.

Wymogi do uzyskania posady:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Nieprzekroczony 40 rok życia.
3. Ukończone akademickie studja techniczne w zakresie architektury ze złożonym drugim egzaminem państwowym.

Kandydaci z kilkuletnią praktyką oraz posiadający egzamin administracyjny mają pierwszeństwo w uzyskaniu posady.

Do podania należy dołączyć curriculum vitae oraz metrykę.

Posady zostaną nadane na 1 rok prowizorycznie a stabilizacja może nastąpić po roku nienagannej zadawalniającej służby.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane należy wnosić do Biura Prezydjalnego Magistratu w terminie do 15. grudnia 1921 roku.

Kraków, dnia 4. listopada 1921 r.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.
Redaktor naczelny: Stanisław Rossowski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zachariasiewicz.